

Próba sił

Nie to było w otwarciu Reichstagu najbardziej znaczące, że 75-letnia komunistka, Klara Zetkin, wzniosła okrzyk na cześć przyszłej „niemieckiej republiki socjalistycznej”, że bezpośrednio po takim okrzyku na fotelu przewodniczącego parlamentu zasiadł kapitan Goering, wysłannik tych bojówek, które nożem i rewolwerem, bombą i granatem tepia komunistów niemieckich.

Ale to było najbardziej charakterystyczne, że na inaugurację nowego posiedzenia nowoobranego parlamentu manifestacyjnie nie wzięła udziału ani władza zwierzchnia, ani władza wykonawcza w państwie. Nawet w państwach o ustroju monarchistycznym historia parlamentaryzmu nie zna takiego wypadku. Otwarcie parlamentu bez „mowy tronowej”, lub choćby odczytania orędzia przez szefa rządu — uważano by nawet w monarchiach za niebawie zlekceważenie władzy prawodawczej.

A w Niemczech to zlekceważenie przybrało wręcz manifestacyjną formę. Bo nie tylko władza zwierzchnia i wykonawcza, nie tylko prezydent Hindenburg i kanclerz Papen zbagatelizowali dzień 30 sierpnia, ale właśnie tego samego dnia, w którym otwierał się Reichstag, zebrał się w pałacu leim prezydent Rzeszy, by naradzić się, jakby sparaliżować jaknajskuteczniej wszelką akcję ratunkową skazanego przez nich na śmierć parlamentu.

O tej samej godzinie, w której w kulisach Reichstagu delegaci narodowych — socjalistów i — trum katolickiego naradzali nad skłoniem większości parlamentarnej — w Neudeckie czwórka wrogów takiej koalicji — general Schleicher, kanclerz Papen, minister v. Geyl i wszechpotężny doradca Hindenburga, szef jego kancelarii Meissner — przekonuje starego Feldmarszałka, że ratunek Niemiec zależy od niedopuszczenia do dalszego żywota nowoobranego parlamentu.

Sytuacja stała się zatem jasna. Teraz dopiero rozpoczyna się próba sił między dwoma obozami, które po kilku miesiącach przeróżnych komplikacji skrytykowały się w Niemczech.

Jedno już stało się pewnem: Hitler nie jest więcej tem, czem — chciał być — pierwotnie „bicz bożego”, mającego zdruzgotać ustroj parlamentarny i na tegoż gruzach wzniesić gmach „Trzeciego Cesarstwa”, stał się — członkiem koalicji parlamentarnej — współpartnerem...

Brüninga. Ta ewolucja, ta niezwykła wolta jest dziełem kilku zaledwo miesięcy...

Plan oprowadzenia 30 polityków w walce o władzę w Finlandji

HELSINKI, 31.8. Prasa socjalistyczna publikuje sensacyjne rewelacje o rzekomych planach zamachowych aktywistów...

Hitlerowskie znaki w Czechosłowacji

PRAGA, 31.8. Jak donosi prasa, skrzynki pocztowe w Karlovych Varach zostały ostatnio kilkakrotnie zniszczone przez malarstwo na nich odznak i hasel hitlerowskich. Za sprawcami uszkodzeń policja czyni usilne poszukiwania, lecz, jak dotąd, bez rezultatu.

Za spisek monarchistyczny

MADRYT, 30.8. — Dziennik oficjalny „Gaceta” ogłasza dekret rządowy, wykreślający z kadr armii wyższych oficerów, którzy brali udział w spisku monarchistycznym. Wśród nich znajduje się gen. Barrera, przy puszczałny wódz całego ruchu, który zniknął 1-go b. m. i którego minister wojny wzywa do stawienia się w ciągu ośmiu dni.

Dokonano dalszych aresztowań kilku oficerów garnizonu Alcala i Herrerias. Dotychczas przesieduje w więzieniu wojsko...

Krwawe zamieszki strajkowe w angielskim okręgu przemysłu tekstylnego

LONDYN, 31.8. — Nadzieje, iż strajk tkaczy w okręgu Lancashire zostanie rychło zlikwidowany, rozproszyły się, strajk bowiem rozszerza się coraz bardziej.

Ci robotnicy, którzy zgodzili się na warunki pracodawców i w ubiegły poniedziałek przystąpili do pracy, przyłączyli się wczoraj znow do strajku.

W Earby doszło do starć między...

dzy tłumem strajkujących a policją. Wiele osób jest rannych. Policja aresztowała kilkudziesięciu demonstrantów.

MANCHESTER, 31.8. Jak wynika z raportów otrzymanych dziś z poszczególnych ośrodków przemysłu bawełnianego, strajk w dziale manufaktury w hrabstwie Lancashire stale się rozszerza.

Polscy lotnicy w Ministerstwie Spraw Wojskowych



Zaświadczenie p. iska w międzynarodowych zawodach samolotów turystycznych złożyła wczoraj wizytę służbową pierwszemu wiceministrowi spraw wojskowych gen. Fabryczemu. Na zdjęciu stoją od lewej: kpt. Giedgowd, por. Zwirko, mjr. Wąsura, mjr. Kwieciński, plk. Rayski (z tyłu), gen. Fabrycz z nim p. lot. Karpiński, inż. Drzewiecki, inż. Rogalski, mjr. Woytyga, mechanicy Balcerzak, Kłosinek, Pokrzywa i Ziemek.

„Taniec śmierci parlamentaryzmu niemieckiego” z hitlerowskim krzyżem na drodze

BERLIN, 31.8. — Prasa poświęca obszernie komentarze otwarciu Reichstagu.

Hugenbergowski „Local Anzeiger” nazywa przebieg posiedzenia inauguracyjnego „taniem śmierci parlamentaryzmu niemieckiego”. Los Reichstagu został już nieodwołalnie rozstrzygnięty.

Wszystkie niemieckie „Deutsche Zeitung” podkreśla, że w obecnej chwili najsilniejsze atuty są w ręku rządu Papena.

Pod tytułem „Moriturus” ogłasza „Boersenzig” komentarz, w którym wskazuje, że już pierwsze posiedzenie parlamentu odbywało się w atmosferze rezygnacji i zniechęcenia. Wystąpienie hitlerowca Goeringa, zaliczającego centrum do „większości narodowej” Reichstagu, dowodzi, jak daleko postąpiły już rokowania centrowo — hitlerowskie w sprawie uzgodnienia taktyki na terenie parlamentarnym.

„Deutsche Allgemeine Ztg” pisze: Obiecy prezydentowi parlamentu przez Goeringa wykazuje jak dalece narodowi socjaliści skłaniają się już do parlamentaryzmu, oddając swe siły do dyspozycji centrum.

Według „Berliner Tageblattu” obrady Reichstagu toczyły się według dokładnie ustalonej taktyki obu decydujących stronników: cen...

trum i hitlerowców, którzy bezwarunkowo chcieliby zyskać na czasie.

„Germania” przynosi sprawozdanie z obrad opatrzone jest tytułem: „Reichstag broni się. Ostro protest przeciwko planowanemu wyeliminowaniu parlamentu oraz przeciwko pogłoskom o niezdolności przedstawicielstwa ludowego do twórczej pracy”.

„Voelkischer Beobachter” nazywa obrady wczorajsze: „wielkim dniem parlamentu”. Narodowi socjaliści — oświadcza organ Hitlera — zdobyli stanowisko „języka u wagi”. Dziennik wzywa kanclerza Papena do podania się do dymisji.

BERLIN, 31.8. — Dalszy rozwój sytuacji politycznej zależy od stanowiska Reichstagu wobec rządu.

Jeżeli uformuje się w Reichstagu koalicja centrowo — pravicowa (na co w tej chwili jednak się nie zanosi), może dojść do dymisji Papena i sformowania rządu koalicyjnego.

Ponieważ jednak Hindenburg aprobował program gospodarczy nowego rządu Rzeszy, należy przypuszczać, iż na tle tego programu rozegra się pierwsza batalia między rządem i parlamentem. Hitlerowcy ogłaszają za pośrednictwem swej prasy kategoryczne żądanie dymisji Papena.

MOSKWA, 31.8. — Cała prasa zamieszcza przemówienie Klary Zetkin, wygłoszone na otwarciu Reichstagu. Radek w „Izwiestjach” otwarcie parlamentu niemieckiego nazywa historycznym spotkaniem dwóch światów w przeciwnym kierunku — niedawnego spotkania pomiędzy Hindenburgiem a Hitlerem, kiedy to „zbuntowane drobne mieszczaństwo ukłękło przed ziemią, kapłanami, armią i policją”.

Stwierdzając brak różnic pomiędzy programem münsterskim i hitlerowskim, gdyż oba polegają w praktyce na subsydiowaniu wielkiego przemysłu kosztem robotników, autor...

Gra gen. Schleichera o rozbudowę Reichswehry

Wbrew postanowieniom Traktatu Wersalskiego

Równocześnie z rozgrywką o władzę w Niemczech między Hindenburgiem a Papenem z jednej strony, a Hitlerem z drugiej — a właściwie niezależnie od tej rozgrywki — prowadzi minister Reichswehry, gen. Schleicher konsekwentnie swą akcję, mającą na celu umieszczenie postanowień...

Traktatu Wersalskiego, dotyczących sytuacji militarnej Niemiec.

Właśnie bolonński dziennik „Re sto del Carlino” drukuje wywiad swego korespondenta z ministrem Reichswehry gen. Schleicherem na temat niemieckich założeń rozbudowy.

Niemcy domagają się — twierdzi gen. Schleicher — zdecydowanego i szybkiego rozbudowania. Już dziś należy stwierdzić, że winę za ewentualne rozbicie się konferencji rozbudowy ponoszą te państwa, które sprzeciwiają się równouprawnieniu narodów w kwestii osiągnięcia pełnego bezpieczeństwa. 65-milionowy naród (Niemcy), który tyle zrobił dla kultury światowej, nie pozwoli traktować siebie, jak pariasów. Poco Niemcom taka Liga Narodów, która ma dla nich prawa specjalne.

Na pytanie, jakie konsekwencje wyciągnie rząd niemiecki w razie odrzucenia jego żądań oświadczył gen. Schleicher:

„Rząd niemiecki nie weźmie wówczas udziału w konferencji rozbudowy, a co będzie to oznaczało dla Ligi Narodów, każdy wie. Po wywołaniu się z konferencji rozbudowy rząd niemiecki zapewni bezpieczeństwo państwa na innej drodze, skoro okaże się to niemożliwe w drodze rokowań międzynarodowych”.

Jeszcze wyraźniej wypowiada się gen. Schleicher w świeżo ogłoszonym artykule w tygodniku „Heimatsdienst”.

Oświadcza on tam, wyraźnie, iż zapowiedzianą w swej mowie radiowej „rozbudowę Reichswehry” rozumie w ten sposób, iż otrzyma ona łodzie podwodne, samoloty bojowe i ciężką artylerię. Skoro uzbrojenie takie niektóre delegacje na konferencji rozbudowy uznały za broń obronną, Niemcy zdaniem Schleichera mają prawo zaopatrzyć się w te środki obrony.

Narada Marszałka Piłsudskiego z ministrem Zaleskim

Marszałek Piłsudski przyjął wczoraj popołudniu ministra spraw zagranicznych, Zaleskiego i odbył z nim dłuższą naradę.

Za zajęcia na zjeździe Sokołów

skazanie 8 oskarżonych w Gdyni

GDYNIA, 31.8. — Tel. wł. — Sąd okręgowy ze Starogardu na sesji wyjazdowej w Gdyni wydał dziś wyrok w sprawie członków O. W. P. oskarżonych o wywołanie zajść podczas zjazdu Sokołów.

Na mocy wyroku skazani zostali: Władysław Ciesielski na 1 rok i 1 miesiąc więzienia, Alojzy Sobczak — 1 rok więzienia, Bernard Piper — 1 rok ciężkiego więzienia, Hoffman i Samulowski — po 7 miesięcy więzienia. Trzem innym oskarżonym wymierzono po 6 miesięcy więzienia.

Wszyscy oni skazani zostali za zakłócenie spokoju publicznego i opór władzy.

Czterech oskarżonych sąd ułnowił.

W stosunku do Ciesielskiego, Sobczaka i Pipera sąd postanowił utrzymać w mocy dotychczasowy środek zapobiegawczy, tj. areszt. Pozostałych skazanych zwolniono do czasu uprawomocnienia się wyroku.

Minister Beck u króla rumuńskiego

specjalnej audjencji

BUKARESZT, 31.8. — Minister Beck w towarzysztwie nosła Szembeka został dziś przyjęty w obecności premiera na specjalnej audjencji przez króla Karola. Po audjencji min. Beck pozostał w Sinala na śniadaniu.

W ciągu dnia wczorajszego min. Beck złożył wizytę premierowi, następnie odbył szereg roz...

mów z członkami rządu, oraz z wybitnymi osobistościami politycznymi.

Opinia tutejsza przywiązuje dużą wagę do tych rozmów.

Wczoraj, pośrodku Szembek wydał obiad w poselstwie, w którym oprócz min. Becka z małżonką wzięło udział wielu ministrów z premierem na czele.

Katastrofa samolotu pocztowego

podczas próbnego nocnego lotu

AMSTERDAM, 31.8. — Próbnym nocnym lot samolotu pocztowego między Malmö — Amsterdamem zakończył się katastrofą, której ofiarą padło dwóch lotników. Wskutek uszkodzenia silnika samolot o...

północy usiłował wylądować. Na skutek mgły lotnik zdezorientował się i samolot potracił o dachy domów, wierzchołki drzew i słupy telegraficzne, poczem runął na ziemię.

Herriot studjuje

niemiecki wniosek reorganizacji Reichswehry

PARYŻ, 31.8. — Donoszą z Saint Pierre na wyspie Guernesey, iż przybył tam dziś rano Herriot, angielski minister spraw wewnętrznych Herbert Samuel oraz francuscy ministrowie Chaumons i Meyer. Ministrowie byli owacyjnie powitani przez miejscową ludność.

Herriot udał się na grób Wiktora Hugo.

Zapytany przez dziennikarzy w sprawie noty rządu niemieckiego, dotyczącej reorganizacji Reichswehry Herriot odmówił udzielenia wszelkich wyjaśnień z uwagi, iż...

nota ta nadeszła na Quai d'Orsay, w czasie jego nieobecności.

Premier zapozna się z tekstem noty dziś wieczorem w Cherburgu.

Znow 3 wyroki śmierci za kradzież zboża

MOSKWA, 31.8. — Na Ukrainie zapadły trzy nowe wyroki śmierci za kradzież zboża. Skazano m. in. na karę śmierci przez rozstrzelanie jedną kobietę.

Trzeźwy głos włoski

o Gdańsku i korytarzu polskim

ANKONA, 31.8. — Miejscowy dziennik „Corriere Adriatico”, organ Partii Faszyzowskiej zamieszcza obszerny artykuł publicysty Darjusa Lischniego pod tytułem Gdańsk a korytarz polski. Autor artykułu polemizując z publikacjami niemieckimi w języku włoskim na temat „niemieckości” Pomorza daje wspaniałą odpowę zakusom hakatystycznym, przytaczając dokumentację historyczną (deklaracja Fryca Wilhelm i t. p.) i pisze dosłownie: „Nie wydaje się nam rzeczą dobrą, abyśmy my, Włosi, ulegali machinacjom niemieckim, przyjmując bez relacji oświadczenia pisaarzy niemieckich, dotyczących wprost przez Niemcy, którzy usiłują ustalić jako oczywiste prawo Niemiec do terytorium i na tem opierają...

swą argumentację, zapominając o historii dawnej i nowoczesnej i mieszając okupację ze stanem prawnym, interpretując jako niemieckie wszystko to, co stało się na owym terytorium, na którym, przypadkiem lub z jakiegokolwiek racji przez czas dłuższy lub krótszy znajdowali się Niemcy”.

Tryumf faszyzmu w San Marino

SAN MARINO, 31.8. — W najstarszej z republik europejskich San Marino odbyły się wybory do suwerennej rady republikańskiej. Partia faszyzowska San Marino odniosła całkowity sukces, wprowadzając gremialnie do rady swych kandydatów. Wybory nie zostały zakłócone żadną manifestacją opozycyjną.

Na tropie nowego spisku

Masowe aresztowania monarchistów w Hiszpanii

MADRYT, 31.8. Władze hiszpańskie natrafiły na ślad nowego spisku monarchistycznego, które miało prowadzić nieudane dzieło, rozpoczęte przez gen. Sanjurjo w Sewilli.

Przez cały kraj przechodził znów wielka fala aresztowań. Aresztowania te przedsięwzięte są zarówno w stolicy, jak i w miastach prowincjonalnych.

Dziś rano aresztowano księcia Sewilli oraz hr. Villada, u których znaleziono całe arsenale broni. W Alicante aresztowany został superior zakonu Franciszkanów za rzekome porozumiewanie się ze spiskowcami.

Rząd wydał zarządzenie, na mocy którego wszyscy urzędnicy, po dejrzeniu o sympatie monarchistyczne mają być natychmiast zwolnieni z urzędów. Kilku dziesięciu urzędników ministerstwa rolnictwa

i przemysłu, którzy przybyli dziś rano do pracy, otrzymali wywołania i natychmiast musieli opuścić biura. Usuniętych będzie również z dotychczasowych stanowisk kilkunastu konsułów i dyplomatów.

W niektórych miastach zanotowano znów zamachy na rezydencje arystokratyczne i próby podpalać willi bogaczy.

Europa środkowa kością niezgody między Anglią a Francją

WIEDEŃ, 31.8. „Neues Wiener Tageblatt” donosi z Paryża, że między Francją a Wielką Brytanią istnieją pewne różnice zdań co do konferencji w Stresie.

Angielski urząd skarbowy zachowuje się odmownie wobec planów francuskich, dotyczących współpracy finansowej w Europie.

Francja pragnie przyznać po-

życzki państwu Małej Ententy, po usunięciu ograniczeń dewizowych. Zdaniem Anglii z pożyczkami temi są połączone pewne cele polityczne, które nie cieszą się sympatią Londynu.

W Stresie będą podjęte wysiłki w celu doprowadzenia do kompromisu między stanowiskiem Francji i Anglii. (PAT).

O zwycięstwie polskich skrzydeł

Przemówienie por. Żwirki do publiczności

Porucznik Żwirko po triumfalnym powrocie do stolicy, ze zwycięskiego rajdu wygłosił za pośrednictwem radia następujące przemówienie:

„Zaledwie dziesięć dni temu przelatywałem przez Warszawę, która witała naszą ekipę na pierwszym etapie Europejskiej Olimpiady Lotniczej. Liczne zebrana publiczność przywitała nas gorąco, to też podnie-

na duchu opuszczaliśmy stolicę, by kontynuować walkę w szlachetnej rywalizacji o zwycięstwo polskich skrzydeł na podniebnych szlakach Europy.

Dziś stajemy po raz wtóry przed Wami, mogąc złożyć meldunek: W Międzynarodowym Challenge'u Lotniczym w 1932 roku zdobyliśmy pierwsze miejsce w klasyfikacji indywidualnej oraz zespołowej, zajmując temsamem najlepsze miejsce wśród lotników niemieckich, szwajcarskich, czeskosłowackich, francuskich oraz włoskich.

Dziś temu zwycięstwu Panu Włodarczykowi, który dwa razy z kolei został zdobywcą przez Niemców, przeszedł do Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej, który też będzie miał honor urządzenia Challenge'u w 1934 r.

Sukces ten zawdzięczamy przede wszystkim pomocy radu i ofiarności całego społeczeństwa, które drobnymi składkami na cele L. O. P. P. przyczyniło się w znacznej mierze do powstania na Okęcu Doświadczalnych Warsztatów Lotniczych w których zdolni konstruktorzy mogli zbudować ten samolot, w którym mogliśmy skutecznie rywalizować z tak groźnymi współzawodnikami.

Szczęśliwi jesteśmy wszyscy, mogą po tygodniowym locie dookoła Europy powitać Was i podziękować jeszcze raz wszystkim, którzy dopomogli do tego, iż obecnie możemy święcić ten wspólny nasz triumf!”

Entuzjastyczne powitanie lotników w Warszawie

Złote Krzyże Zasługi dla por. Żwirki i inż. Wigury

Bez oficjalnej sztywności, bez patetycznych przemówień i zwrotów, bez całego balastu ceremonii i etykiety witała Warszawa porucznika Żwirki, triumfatora i zwycięzce podniebnych turniejów, rozegranego w Berlinie, oraz jego towarzyszy.

Tłumy niezliczone zalały lotnisko, tłumy zapelniały ulice, które mi lotnicy przejeżdżali następnie do lokalu Aeroklubu Polski, tłumy witały ich do późnego wieczora pod oknami Aeroklubu, tłumy żegnały go, gdy o godzinie wpół do

dziewiątej odjeżdżał z rogu Królewskiej i Krakowskiej. Przedmiem do domu.

Gdy tylko wyładował dzielnego lotnika, tłum porwał go na ramiona i poniosł w tryumfie przez całe lotnisko.

Z trudem docisnął się do niego wiceminister spraw wojskowych gen. Fabrycy i odebrawszy meldunek przypisał mu do piersi Złoty Krzyż Zasługi.

Nieustannie okrzyki: — Niech żyje! Niech żyje! Wiwat porucznik Żwirko! Niech żyje! — przewalały się jak grzmot z jednego krawca lotniska w drugi.

A potem tryumfalny przejazd przez miasto w powodzi kwiecia, wśród rozentuzjasmowanych tłumów, przy akompaniamencie niemiłkających okrzyków.

Tak dotarło do Aeroklubu. Tu dopiero nastąpiło dekorowanie Złotym Krzyżem Zasługi inżyniera Stanisława Wigury, jednego z konstruktorów zwycięskiego samolotu i towarzysza por. Żwirki.

W krótkich urzykach, to w tym kacie salonu, to w tamtym; rozrywany na wszystkie strony opowiadał porucznik Żwirko o swym locie i o wrażeniach z konkursu.

— Organizacja zawodów wspinała... Stanowisko Niemców nad wyraz kulturalne i ogromnie życzliwe, oczywiście na terenie zawodów...

— Nawet gdy im pan wydarł zwycięstwo?

— Nawet... Rzecz prosta, że im było przykro, ale potrafili zachować takt i umiar... Cieszyłem się pełną sympatią. Po ogłoszeniu wyników mały synek zeszłorocznego zwycięzcy Morzika ucałował mnie serdecznie.

— A Włosi? — Ogromnie żałuję, że Colombo odpadł. Gdyby skończył rajd wówczas decydująca rozgrywka między nami byłaby dopiero ciekawa. To bardzo rycerski zawodnik. Przed chwilą wręczono mi od niego depesze z gratulacjami...

I porucznik Żwirko wyciąga z kieszeni blankiet telegraficzny. Tekst depeszy w języku włoskim: „Vivissime congratulazioni ing-

Colombo”.

Krótko, lapidarnie „Najwyższe powinszowania — inż. Colombo” — a także piękny, rycerski gest.

— A Miss Spooner? — To bardzo miła i sympatyczna konkurentka. Wielka szkoda, że musiała się wycofać, miała w próbach technicznych takie ładne wyniki i... pewny silnik do lotu, bo angielski, a to w raidzie najważniejsze...

Potem znów strzep wspomnień z ostatniego etapu Hamburg — Berlin.

— Z Possem trzymaliśmy się ciągle razem, nie było sensu lecieć naprzód naoslep, byle przedzi, jak to robił Seidemann. Czekał na meldunki meteorologiczne. Po południu wiatr zmienił się na południowo-zachodni. Już dłużej nie opłacało się czekać. Siadamy do maszyny a Poss uśmiecha się do nas i kiwa ręką. Dostał meldunek centralnej stacji meteorologicznej, że o platej będzie wiatr zachodni więc czekał...

— A pan? — A nic, wywindowałem się na 2.000 metrów i tam zlapawszy dogodny wiatr poгнаłem prosto do Berlina.

Gdzieś w drugim salonie opowiadał w tym czasie swoje wspomnienia inż. Wigura.

— Wierzę rozumiecie chmury i chmury, Bajani przedzielił się dolinami a my szliśmy przez chmury. Jak była gdzieś po drodze góra, to Żwirko windował się w chmurę, orientując się według mapy co do wysokości, a potem gdyśmy już sądzili że góra została za nami, schodził w dół, a ja tylko patrzyłem, wychylił z kabiny, czy nie wyróżnił w co kołami... To była straszna droga, tylko my jedni, Karpiński i Bajani, cośmy przelecieli bez lądowania do St. Gallen, inni wszyscy lądowali po drodze...

— Gdzie? — Nad brzegiem jeziora Genewskiego albo jeziora Neuchatel...

Gdzieś indziej znów pilot Karpiński opowiadał o swoich przeżyciach.

— Niech pan sobie wyobrazi zapchała mi się dysza przy silniku i nie mogłem dociągnąć do Paryża.

Żyć widziałem lotnisko w Orly mas... trzeba było siadać. Dlatego tak spałem w szybkości średniej...

A przez otwarte okna wciąż wpa- dają okrzyki, gromadzących się tłumów.

— Niech żyje! Niech żyje! Wiwat porucznik Żwirko!...

Wczoraj cała drużyna lotnicza złożyła oficjalne wizyty obu wiceministrom spraw wojskowych gen. Fabrycy i inż. Składkowskiemu oraz wiceministrowi komunikacji inż. Czapskiemu.

Żyć widziałem lotnisko w Orly mas... trzeba było siadać. Dlatego tak spałem w szybkości średniej...

A przez otwarte okna wciąż wpa- dają okrzyki, gromadzących się tłumów.

— Niech żyje! Niech żyje! Wiwat porucznik Żwirko!...

Wczoraj cała drużyna lotnicza złożyła oficjalne wizyty obu wiceministrom spraw wojskowych gen. Fabrycy i inż. Składkowskiemu oraz wiceministrowi komunikacji inż. Czapskiemu.

Żyć widziałem lotnisko w Orly mas... trzeba było siadać. Dlatego tak spałem w szybkości średniej...

A przez otwarte okna wciąż wpa- dają okrzyki, gromadzących się tłumów.

— Niech żyje! Niech żyje! Wiwat porucznik Żwirko!...

Wczoraj cała drużyna lotnicza złożyła oficjalne wizyty obu wiceministrom spraw wojskowych gen. Fabrycy i inż. Składkowskiemu oraz wiceministrowi komunikacji inż. Czapskiemu.

Żyć widziałem lotnisko w Orly mas... trzeba było siadać. Dlatego tak spałem w szybkości średniej...

A przez otwarte okna wciąż wpa- dają okrzyki, gromadzących się tłumów.

— Niech żyje! Niech żyje! Wiwat porucznik Żwirko!...

Wczoraj cała drużyna lotnicza złożyła oficjalne wizyty obu wiceministrom spraw wojskowych gen. Fabrycy i inż. Składkowskiemu oraz wiceministrowi komunikacji inż. Czapskiemu.

Żyć widziałem lotnisko w Orly mas... trzeba było siadać. Dlatego tak spałem w szybkości średniej...

A przez otwarte okna wciąż wpa- dają okrzyki, gromadzących się tłumów.

— Niech żyje! Niech żyje! Wiwat porucznik Żwirko!...

Wczoraj cała drużyna lotnicza złożyła oficjalne wizyty obu wiceministrom spraw wojskowych gen. Fabrycy i inż. Składkowskiemu oraz wiceministrowi komunikacji inż. Czapskiemu.

Żyć widziałem lotnisko w Orly mas... trzeba było siadać. Dlatego tak spałem w szybkości średniej...

A przez otwarte okna wciąż wpa- dają okrzyki, gromadzących się tłumów.

— Niech żyje! Niech żyje! Wiwat porucznik Żwirko!...

Wczoraj cała drużyna lotnicza złożyła oficjalne wizyty obu wiceministrom spraw wojskowych gen. Fabrycy i inż. Składkowskiemu oraz wiceministrowi komunikacji inż. Czapskiemu.

Żyć widziałem lotnisko w Orly mas... trzeba było siadać. Dlatego tak spałem w szybkości średniej...

A przez otwarte okna wciąż wpa- dają okrzyki, gromadzących się tłumów.

— Niech żyje! Niech żyje! Wiwat porucznik Żwirko!...

Wczoraj cała drużyna lotnicza złożyła oficjalne wizyty obu wiceministrom spraw wojskowych gen. Fabrycy i inż. Składkowskiemu oraz wiceministrowi komunikacji inż. Czapskiemu.

Żyć widziałem lotnisko w Orly mas... trzeba było siadać. Dlatego tak spałem w szybkości średniej...

A przez otwarte okna wciąż wpa- dają okrzyki, gromadzących się tłumów.

— Niech żyje! Niech żyje! Wiwat porucznik Żwirko!...

Wczoraj cała drużyna lotnicza złożyła oficjalne wizyty obu wiceministrom spraw wojskowych gen. Fabrycy i inż. Składkowskiemu oraz wiceministrowi komunikacji inż. Czapskiemu.

Żyć widziałem lotnisko w Orly mas... trzeba było siadać. Dlatego tak spałem w szybkości średniej...

A przez otwarte okna wciąż wpa- dają okrzyki, gromadzących się tłumów.

— Niech żyje! Niech żyje! Wiwat porucznik Żwirko!...

Zamach na pociąg generała Honjo

Bunt w oddziałach wojsk mandżurskich

PARYŻ, 31.8. Partyzanci chińscy usiłovali wczoraj koło Dajren wykończyć pociąg, wiozący gen. Honjo, dowódcę wojsk japońskich, który odegrał wybitną rolę w walkach w Mandżurii.

Obsługa pociągu walczyła z partyzantami około 40 minut, zmuszając ich do ucieczki.

Również na 12-ym kilometrze

przed Charbinem partyzanci za- trzymali wczoraj pociąg. W walce, jaka się wywiązała, kilku partyzantów zostało zabitych.

W Kirynie 200 żołnierzy mandżurskich, zbuntowanych się, zabiło swego dowódcę, uciekając z bronią i amunicją po uprzednim podłożeniu ognia pod koszary. (PAT).

Na drucie telegraficznym

zbliska i zdaleka

O usunięciu flagi. Frakcja niemiecka - narodowych zwróciła się do prezydenta Reichstagu Goeringa z prośbą o usunięcie flagi republikańskiej, umieszczonej pod pomnikiem cesarza Wilhelma I w kuluarach parlamentu Rzeszy.

Chrzest Stefana Habsburga. Onegdaj popołudniu odbył się uroczysty chrzest Stefana Habsburga, syna Antoniego Habsburga i księżniczki litewskiej Rumuńskiej. Jako rodzice chrzestni asystowali przy tym akcie b. król Alfons XIII, b. królowa grecka Elżbieta, b. arcyksiężna Małgorzata, b. arcyksiężka Teodora jako delegat b. cesarzowej Zyty.

Colombo w nowych zawodach. W urządzanym przez duesseldorski związek lotniczy „reńskim turnieju lotniczym” mają wziąć udział Szwecja i Włochy. Drużyna włoska przybędzie pod dowództwem znanego lotnika Colombo.

Straty Japońskie w Mandżurii. Japońskie ministerstwo wojny ogłasza bilans strat, poniesionych przez Japończyków w Mandżurii podczas walk z chińskimi oddziałami partyzanckimi. Straty obliczają na 759 zabitych i 1681 rannych.

Przerwany lot Mollisona. Lotnik angielski Mollison musiał przerwać swój lot powrotny przez Atlantyk.

Pani Mollison wpłynęła na meza, by zaniechać powrotnego lotu do Anglii, gdyż zdrowie jego nie pozwalało mu na podjęcie tak niebezpiecznej podróży wobec zapowiadanych ciężkich warunków atmosferycznych.

Katastrofa na morzu. Skutkiem zderzenia się dwu statków japońskich w okolicy wyspy Hokkaido utonął 17 marynarzy.

Dwie katastrofy lotnicze. W pobliżu Buonconvento spadł samolot wojsko-

wy. Dwa lotnicy ponieśli śmierć.

Pod Budapesztem zabił się wybitny lotnik węgierski Gustaw Gaylam.

Start latającej rodziny. Samolot „Flying Family” („Latająca Rodzina”) przemyślowca Hutchinsona wystartował wczoraj popołudniu z Ellsbury na wyspie Anticosti w zatoce św. Wawrzynca w kierunku na Labrador aby wczoraj odbyć rajd etapowy Stany Zjednoczone — Labrador — Grenlandia — Islandia — Szkocja.

Strajk portowy w Holandii. Strajk robotników transportowych w Amsterdamie rozszerza się: ogarnął oficerów, marynarzy, maszynistów i robotników okrętowych.

Manewry Reichswehry. W Prusach Wschodnich rozpoczęły się wczoraj jesienne manewry Reichswehry.

Zgon filantropa amerykańskiego. W New Yorku zmarł w 73-im roku życia znany filantrop amerykański Childs, który ufundował m. i. szpital dla chorych na rakę w Wiedniu, kierowany przez lekarza polskiego, dr. Edelmana.

Demonstracje antysemitki w Galacji. Wczoraj w Galacji członkowie organizacji antysemitki „Żelazna gwardia” nie dopuścili do przedstawienia żydowskiego teatru, tłum demonstrantów zaatakował następnie żydów skich przechodzących, których dotkliwie pobił, policja była bezsilna.

40-osobowy samolot sowiecki. Wczoraj odbył się nad Moskwą lot 40-osobowego samolotu sowieckiego „ANT 14”, w którym wzięli udział przedstawiciele prasy zagranicznej w Moskwie.

Kongres przeciwwojenny. Wczoraj w Amsterdamie otworzył kongres pod hasłem przeciw wojnie imperialistycznej. Obecnych 2000 osób. Przewodniczył Barbusse.

Zniżka oprocentowania pożyczek i rent

w walce z deficytem funduszy Francji

PARYŻ, 31.8. „Petit Journal” drukuje wiadomość, pochodzącą od prezesa komisji finansowej izby deputowanych, według której parlament francuski zbierze się 16 września na krótką, prawdopodobnie trzydniową sesję. Na porządku obrad znajduje się jeden punkt — konwersja wysokopro-

centowanych rent i pożyczek państwowych.

W piątek popołudniu po zamknięciu giełdy ustawa będzie uchwalona przez izbę, w sobotę zaś zatwierdzi ją senat. W poniedziałek ustawa ogłoszona zostanie w dzienniku urzędowym i zanim rozpocznie się posiedzenie

centowanych rent i pożyczek państwowych.

W piątek popołudniu po zamknięciu giełdy ustawa będzie uchwalona przez izbę, w sobotę zaś zatwierdzi ją senat. W poniedziałek ustawa ogłoszona zostanie w dzienniku urzędowym i zanim rozpocznie się posiedzenie

centowanych rent i pożyczek państwowych.

W piątek popołudniu po zamknięciu giełdy ustawa będzie uchwalona przez izbę, w sobotę zaś zatwierdzi ją senat. W poniedziałek ustawa ogłoszona zostanie w dzienniku urzędowym i zanim rozpocznie się posiedzenie

centowanych rent i pożyczek państwowych.

W piątek popołudniu po zamknięciu giełdy ustawa będzie uchwalona przez izbę, w sobotę zaś zatwierdzi ją senat. W poniedziałek ustawa ogłoszona zostanie w dzienniku urzędowym i zanim rozpocznie się posiedzenie

centowanych rent i pożyczek państwowych.

W piątek popołudniu po zamknięciu giełdy ustawa będzie uchwalona przez izbę, w sobotę zaś zatwierdzi ją senat. W poniedziałek ustawa ogłoszona zostanie w dzienniku urzędowym i zanim rozpocznie się posiedzenie

centowanych rent i pożyczek państwowych.

W piątek popołudniu po zamknięciu giełdy ustawa będzie uchwalona przez izbę, w sobotę zaś zatwierdzi ją senat. W poniedziałek ustawa ogłoszona zostanie w dzienniku urzędowym i zanim rozpocznie się posiedzenie

centowanych rent i pożyczek państwowych.

W piątek popołudniu po zamknięciu giełdy ustawa będzie uchwalona przez izbę, w sobotę zaś zatwierdzi ją senat. W poniedziałek ustawa ogłoszona zostanie w dzienniku urzędowym i zanim rozpocznie się posiedzenie

centowanych rent i pożyczek państwowych.

W piątek popołudniu po zamknięciu giełdy ustawa będzie uchwalona przez izbę, w sobotę zaś zatwierdzi ją senat. W poniedziałek ustawa ogłoszona zostanie w dzienniku urzędowym i zanim rozpocznie się posiedzenie

centowanych rent i pożyczek państwowych.

W piątek popołudniu po zamknięciu giełdy ustawa będzie uchwalona przez izbę, w sobotę zaś zatwierdzi ją senat. W poniedziałek ustawa ogłoszona zostanie w dzienniku urzędowym i zanim rozpocznie się posiedzenie

centowanych rent i pożyczek państwowych.

W piątek popołudniu po zamknięciu giełdy ustawa będzie uchwalona przez izbę, w sobotę zaś zatwierdzi ją senat. W poniedziałek ustawa ogłoszona zostanie w dzienniku urzędowym i zanim rozpocznie się posiedzenie

centowanych rent i pożyczek państwowych.

W piątek popołudniu po zamknięciu giełdy ustawa będzie uchwalona przez izbę, w sobotę zaś zatwierdzi ją senat. W poniedziałek ustawa ogłoszona zostanie w dzienniku urzędowym i zanim rozpocznie się posiedzenie

centowanych rent i pożyczek państwowych.

W piątek popołudniu po zamknięciu giełdy ustawa będzie uchwalona przez izbę, w sobotę zaś zatwierdzi ją senat. W poniedziałek ustawa ogłoszona zostanie w dzienniku urzędowym i zanim rozpocznie się posiedzenie

centowanych rent i pożyczek państwowych.

W piątek popołudniu po zamknięciu giełdy ustawa będzie uchwalona przez izbę, w sobotę zaś zatwierdzi ją senat. W poniedziałek ustawa ogłoszona zostanie w dzienniku urzędowym i zanim rozpocznie się posiedzenie

centowanych rent i pożyczek państwowych.

W piątek popołudniu po zamknięciu giełdy ustawa będzie uchwalona przez izbę, w sobotę zaś zatwierdzi ją senat. W poniedziałek ustawa ogłoszona zostanie w dzienniku urzędowym i zanim rozpocznie się posiedzenie

centowanych rent i pożyczek państwowych.

W piątek popołudniu po zamknięciu giełdy ustawa będzie uchwalona przez izbę, w sobotę zaś zatwierdzi ją senat. W poniedziałek ustawa ogłoszona zostanie w dzienniku urzędowym i zanim rozpocznie się posiedzenie

centowanych rent i pożyczek państwowych.

W piątek popołudniu po zamknięciu giełdy ustawa będzie uchwalona przez izbę, w sobotę zaś zatwierdzi ją senat. W poniedziałek ustawa ogłoszona zostanie w dzienniku urzędowym i zanim rozpocznie się posiedzenie

centowanych rent i pożyczek państwowych.

W piątek popołudniu po zamknięciu giełdy ustawa będzie uchwalona przez izbę, w sobotę zaś zatwierdzi ją senat. W poniedziałek ustawa ogłoszona zostanie w dzienniku urzędowym i zanim rozpocznie się posiedzenie

centowanych rent i pożyczek państwowych.

W piątek popołudniu po zamknięciu giełdy ustawa będzie uchwalona przez izbę, w sobotę zaś zatwierdzi ją senat. W poniedziałek ustawa ogłoszona zostanie w dzienniku urzędowym i zanim rozpocznie się posiedzenie

centowanych rent i pożyczek państwowych.

W piątek popołudniu po zamknięciu giełdy ustawa będzie uchwalona przez izbę, w sobotę zaś zatwierdzi ją senat. W poniedziałek ustawa ogłoszona zostanie w dzienniku urzędowym i zanim rozpocznie się posiedzenie

centowanych rent i pożyczek państwowych.

W piątek popołudniu po zamknięciu giełdy ustawa będzie uchwalona przez izbę, w sobotę zaś zatwierdzi ją senat. W poniedziałek ustawa ogłoszona zostanie w dzienniku urzędowym i zanim rozpocznie się posiedzenie

centowanych rent i pożyczek państwowych.

W piątek popołudniu po zamknięciu giełdy ustawa będzie uchwalona przez izbę, w sobotę zaś zatwierdzi ją senat. W poniedziałek ustawa ogłoszona zostanie w dzienniku urzędowym i zanim rozpocznie się posiedzenie

centowanych rent i pożyczek państwowych.

W piątek popołudniu po zamknięciu giełdy ustawa będzie uchwalona przez izbę, w sobotę zaś zatwierdzi ją senat. W poniedziałek ustawa ogłoszona zostanie w dzienniku urzędowym i zanim rozpocznie się posiedzenie

centowanych rent i pożyczek państwowych.

W piątek popołudniu po zamknięciu giełdy ustawa będzie uchwalona przez izbę, w sobotę zaś zatwierdzi ją senat. W poniedziałek ustawa ogłoszona zostanie w dzienniku urzędowym i zanim rozpocznie się posiedzenie

centowanych rent i pożyczek państwowych.

W piątek popołudniu po zamknięciu giełdy ustawa będzie uchwalona przez izbę, w sobotę zaś zatwierdzi ją senat. W poniedziałek ustawa ogłoszona zostanie w dzienniku urzędowym i zanim rozpocznie się posiedzenie

centowanych rent i pożyczek państwowych.

W piątek popołudniu po zamknięciu giełdy ustawa będzie uchwalona przez izbę, w sobotę zaś zatwierdzi ją senat. W poniedziałek ustawa ogłoszona zostanie w dzienniku urzędowym i zanim rozpocznie się posiedzenie

centowanych rent i pożyczek państwowych.

W piątek popołudniu po zamknięciu giełdy ustawa będzie uchwalona przez izbę, w sobotę zaś zatwierdzi ją senat. W poniedziałek ustawa ogłoszona zostanie w dzienniku urzędowym i zanim rozpocznie się posiedzenie

centowanych rent i pożyczek państwowych.

W piątek popołudniu po zamknięciu giełdy ustawa będzie uchwalona przez izbę, w sobotę zaś zatwierdzi ją senat. W poniedziałek ustawa ogłoszona zostanie w dzienniku urzędowym i zanim rozpocznie się posiedzenie

centowanych rent i pożyczek państwowych.

Narada gabinetu niemieckiego

po powrocie v. Papena z Neudeck

BERLIN, 31.8. Dziś rano kanclerz Papen wraz z ministrami Schleicherem i Gaylem oraz sekretarzem stanu Meisnerem powrócił do Berlina.

W ciągu południa zbierze się gabinet Rzeszy, celem zajęcia się z wynikami rozmów odbytych w Neudeck.

Kosmetyki jesienne



Kosmetyki jesienne: marszczony beret z velours, chifonu w trzech kolorach: pomarańczowym, brązowym i kremowym.

„Była lepsza”
Wyrok dyrektora

O Ryszardzie Straussie z czasów, gdy był dyrektorem opery berlińskiej, opowiadają następującą anegdotę:

Pewnego wieczora siedział w krzesłach z jednym ze swych współpracowników, a na scenie popisywała się jakaś młoda śpiewaczka, która pragnęła, żeby ją zaangażowano.

Wszyscy patrzyli na dyrektora, oczekując jego wyroku.

— Przed dwoma laty była lepsza... — mówi wreszcie dyrektor Strauss.

— Jaki? Przecież przed dwoma laty jeszcze wcale nie śpiewała.

— Właśnie dlatego... — brzmiała odpowiedź.

Manifestacja ulicy warszawskiej



Por. Żwirko, wynoszony przez rozentuzjuszowanych przechodniów z samochodu podczas przejazdu ulicami Warszawy z lotniska do Aeroklubu Rzplitej Polskiej.

Radio to nie czary
Jak to sądzili sowieccy Tatarzy

W Rosji Sowieckiej wprowadzono w całym kraju, w każdej najmniejszej dziurze instalacje radiowe.

Mieszkaniec najbardziej zapadłej wioski może słyszeć u siebie w domu przemówienia z Moskwy.

W pewnej wiosce tatarskiej zebrał się mieszkańcy u nauczyciela, przedstawiciela miejscowego sovietu i ten nastawił głośnik.

Wysłuchano mowy, której dźwięki rozlegały się z głośnika. I nauczyciel objaśnił, że to „towariszcz” przemawia w tej chwili na Kremlu.

A oni go słyszą aż tutaj. Ale ludzie wybuchli śmiechem i wołali: „Nie! Nie! Tego nam nie wmożisz! Z pewnością, tam za skrzynką ktoś siedzi i gada. Nie sposób słyszeć kogoś z Moskwy”.

Naprawdę, nauczyciel usiłował tłumaczyć Tatarom, jak to jest na prawdę. Nie wierzyli.

Wreszcie, powiedział pewien stary wieśniak:

— Jeżeli tamten „towariszcz” mówił do nas z Kremla, to przecież i ty mógłbyś to zrobić. Czy tak?

— Tak. Słyszeliście mnie tak samo, gdybym przemawiał z Moskwy przez radio.

Wobec tego, by sprawdzić tak niezwykle zjawisko,

WNSZUJEMY:

Dziś: Bronisława.
Jutro: Stefanek.

Powitanie zwycięskiego lotnika w Warszawie



Por. Żwirko wśród powodzi kwiatów i tłumów po wylądowaniu na lotnisku warszawskim.

Złoto!.. złoto!.. złoto!..

Pocziwe miasteczko ogarnął szal...

Dziwne rzeczy dzieją się od pewnego czasu w niewielkim miasteczku na granicy bułgarsko-serbskiej. Miasto to nosi nazwę Piroć i słynęło dotychczas z wyrobu dywanów, oraz specjalnego owczego sera „kaczkałki”.

Aż tu nagle stało się w Piroć coś dziwnego.

Miejscowy kupiec Gyorgiewicz budował wśród swych winnic małą willę.

Przy kopaniu dołów pod fundamenty robotnicy natrafili na garnek gliniany, pełen złotych monet.

Zrazu nie wierzyli własnym oczom, ale gdy się przekonali, że to istotnie złoto, zaczęli sobie wzajemnie garnek wyrwać.

W tej chwili ujrżeli, że nadchodzi ludźmi, więc szybko zakopali garnek w to samo miejsce.

Ale od tego czasu nie mieli chwili spokoju.

Jeden wciąż podejrzewał drugiego, że potajemnie wykopie złoto i przywłaszczy je sobie.

Wreszcie, po tygodniu takiej męki, jeden z tych ludzi nie wytrzymał takiej sytuacji i opowiedział wszystko kupcowi Gyorgiewiczowi.

Ten uważał się za prawego właściciela skarbu.

kazał go wykopać i zawiózł do muzeum Narodowego w Belgradzie do oceny.

Okazało się, że w garnku było

200 złotych monet, które z jednej strony miały wizerunek Zbawiciela, z drugiej cesarza Konstantyna Wielkiego i jego matki cesarzowej Heleny.

Prócz tego, w garnku były też srebrne monety, wysadzone drogiemi kamieniami.

Sąd w Piroć ma rozstrzygnąć, do kogo ów skarb należy.

Ale

znalezienie skarbu miało prze-

dzivny skutek.

Trzeźwi mieszkańcy Piroć stali się nagle, fantastami, których opętała wizja złota.

Wszyscy zaczęli kopać po swych ogrodach, sadach, działkach, podwórkach.

Miasto wygląda tak, jakgdyby porwały je krety.

I oto na dziedzińcu domu niejaki pan Ristich znalazł się znowu garnek z monetami, tym razem nie starożymskimi, ale srebrnymi monetami z przed wojny, schowanymi tam przez ojca obecnej właścicielki.

Podczas zawziętego kopania, inny znowu mieszkaniec Piroć, kowal Simonowicz,

natrafił koło swego domu na źródło nafty.

Wtedy zkołował ogarnęła po niego złota, manja nafty.

Zaczęto kopać i gdziekolwiek dokopano się jakiejś cieczy, posyłano ją do analizy, czy to nie nafta.

W większości wypadków „skarby” okazywały się czystą wodą, ale kopano dalej.

Złoto i nafta! Oto dwa marzenia, które ogarnęły miasto.

Zwycięzca w Polskim Radiu



Bezpośrednio po wylądowaniu, por. Żwirko przemówił przez radio do setek tysięcy radiosłuchaczy. Na zdjęciu od lewej: kier. działu propagandy i prasy P. R., red. Strzeliński, zast. dyr. P. R., p. Fudakowski, przemawiający por. Żwirko i sekretarz Aeroklubu mjr. Kwieciński.

Co wróżą gwiazdy na dzień 1 września?
Lepszy dla spraw przyjaźni aniżeli miłość

Zwłaszcza ranek zapowiada się dość niepomyślnie i już we wczesnych godzinach może nam przy-

nieść jakieś smutki, rozczarowania, a także gość. 9-ej — wydarzenia nieoczekiwane. Okres ten może nam przynieść także i jakieś głąb może zainteresowania umysłowe lub szer-

ze poglądy — ale również niepokoję, zmiany, podrażnienia lub też zerknięcie się z osobami hołdującymi dziwacznym ideom.

W każdym razie poranek dzisiejszy będzie niemiły, przyniesie nam przykrości domowe, nieporozumienia lub rozstania z osobami odmiennymi płci, dążenie do ekscentryczności i oryginalności za wszelką cenę — co może nas harać na przykrości uczuciowe. To też lepiej dzisiejszego ranka zachować na głębi.

Kiedy się boję! — Walenty ani mi się ważyło, dwu dziesięciu czterech godzin nie będę was trzymała! — wtrącił się do rozmowy trzeci głos z łóżka na drugim piętrze.

Dozorco, mówię do pana ostatni raz! wstawał pan!

Walenty, nie ruszajcie się! — O ja nieszczęśliwa sirota co mam robić?! Uwolnił się na mnie władza z gospodyniom!

Nie wiadomo jak długo trwałaby ta rozmowa niewidzialnych postaci, gdyby nie wziął w niej udziału głos czwarty z okna trzeciego piętra.

Niech mama nie rozmawia z byle czym. Jeśli się należy trzeba zapłacić i skończyć to!

Tego dzielnego policjanta miał dosyć sporządził protokół na okno trzeciego piętra, w którym zamieszkiwała jak wyszedł córka właścicielki domu i domyślił się że czwarty głos do niej należał.

Sędzia Dietrich podzielił domniemania policjanta i skazał młodą pannę R. na 25 zł. grzywny.

JUTRO

11.58: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa.

12.45: Płyty.

13.35: Płyty.

15.10: Płyty.

16.40: Odczyt „Kultura staropolska”.

17: Koncert ork. „Kudęjar”.

18: Odczyt „Na norweskich fiordach”.

18.20: Reportaż „w pałacyku łazienkowskim”.

18.45: Muzyka lekka i cichej.

Kokardy modne...



Typowy dla tegorocznej mody dwu barwny toczek z fantazyjną kokardą nad czołem.

Zbyszko-Cyganiewicz
na i imię

Donoszą z Los Angeles, że znany silacz polski Stanisław Zbyszko Cyganiewicz zaangażowany został przez firmę Paramount w Hollywood do nowego filmu sportowego p. t. „Madison Square Garden”.

Główną atrakcją tego filmu będą zapasy silaczów.

Czytajcie Panoramę

7 DNI

CENA 50 GROSZY

WARSZAWSKIE MIGAWKI SADOWE

Rozmowa duchów

Czwarty głos płaci karę

Są na Krakowskim Przedmieściu stare kamieniczki w których bardzo niewiele się zmieniło od czasów kiedy król Jagomosta Stanisław August z Łazienek na zamek ulicą przejeżdżał.

Zie oświetlone klatki schodowe, egipskie cienie na podwórkach a nawet w ich niebezpiecznych, a przecież chętnie odwiedzanych zakątkach demerowały niesłychanie miejscowe goście, człowieka nawskroś nowoczesnego, bez cienia kultu dla tradycji.

Bohaterkie boje staczane przez tego nieustraszonego granatowego żołnierza Rplitej sprawiły wreszcie, że w jednym z domów należącym do czcigodnej obywatelki pani R. pojawiła się

Instalacja elektryczna

mająca rzekomo oświetlać podwórze.

Jednak p. R. jako osoba oszczędna i całe życie zabiegająca o swój dobrobyt, nie mogła przecież pogodzić się z myślą palenia bezużytecznie światła na podwórzu przez cały wieczór.

Lampka owszem była ale ukryta pod poduszką

pani gospodyni, która na żądanie lokatora opuszczała zapaloną żarówkę z drugiego piętra na dół, starając się oświetlić podwórze i wnętrza wspaniałego „zakątka”, zaopatrzonego w szybkie.

Posługiwano się w tym celu umową sygnalizacyjną. Lokator z zapotrzebowaniem stawał na środku podwórza, klaskał trzykrotnie w dłonie i trzykrotnie wołał „Hop! Hop!”

Zaraz! Nie pali się! odpowiadał mu głos właścicielki domu i najpóźniej w 15 minut pojawiała się zbawcza światła.

Jeśli lokator zbyt długo korzystał z udogodnień kanalizacyjnych pani R. wołała niecierpliwie:

— Panie Skubiszewski (nazwisko przypuszczalne) co się z panem dzieje! Dokąd będzie sterczyć w oknie? Reumatyzmu się przez pana nabawię!

Proszę się uwijać,

bo zgasze lampki!

Lokator głuchym jękiem odpowiadał, że się uwija i zaraz będzie gotów.

CZYTAJcie

Przegląd Sportowy

Przegląd Sportowy

Byleby ściągnąć jaknajwięcej

Bez względu, z jaką trakcją elektryczną swych abonentów, znajduje również swój wyraz w postępowaniu jej funkcjonariuszów w razie niezapłaconia w wyznaczonym terminie rachunku za zużyty prąd. Już następnego dnia po upływie tego terminu zgłasza się do mieszkania abonenta monter i z miną grabarza wyciąga prąd. Nie pomogą żadne prośby, żadne zapewnienia, że należność będzie dziś, jutro uregulowana. Nieustępliwość ta tłumaczy się faktem, że za ponowne przyłączenie instalacji do sieci elektrycznej pobiera się opłatę w wysokości 3 zł. (dotychczas wynosiła ona 6 zł. 60 gr.).

A i monterowi zależy na tem, aby prąd wylądował — bo otrzymuje — jak to podnosi się w nasdanych listach — procent od wpływów za przyłączenie.

Owe opłaty są jeszcze jednym ciężarem, nałożonym na ludność Białegostoku. W obecnych czasach kryzysu coraz częściej zdarza się, że ktoś z pewnych względów nie może pokryć rachunku w terminie. Jeden, dwa dni opóźnienia nie mogą przecież spowodować żadnych strat dla elektryczni, i żadna bodaj elektrycznia, traktująca solidnie stosunki z abonentami, nie wyciąga z tego tak daleko idących konsekwencji. Weźmy dla przykładu choćby Warszawę. Elektrycznia tamtejsza czeka niejednokrotnie i dwa tygodnie (poza wyznaczonym terminem), zanim zdecyduje postać montera. A w razie wyląd-

zenia prądu nie pobiera za ponowne przyłączenie żadnych opłat. Najwyżej żąda złożenia kaucji, odpowiadającej kwocie ostatniego rachunku. Kaucję ową odda się przy następnym rachunku.

A jeśli abonent jest człowiekiem niezamożnym, jeśli należność nie przekracza 5—10 zł., wówczas nie pobiera się kaucji,

choć jest to uprawnienie elektryczni, wypływające z umowy.

Oczywiście — taki stan rzeczy jest możliwy tylko wówczas, gdy panują pewne zasady wyrozumiałości, gdzie brak chęci wyzysku. Czy można to zastosować do elektryczni białostockiej — niech o tem powiedzą sobie sami czytelnicy.

W obliczu przełomowego dla szkolnictwa roku szkolnego

Rozpoczynamy nowy, piętnasty w Niepodległej Polsce rok szkolny pod hasłem reformy ustroju szkolnictwa, która ma stworzyć podwaliny pod nasz rodzimy, polski system wychowawczy.

Reforma przypada na okres niedomagań gospodarczych państwa, gdy nauczycielstwo znajduje się w wielkich trudnościach

materiałnych, spowodowanych niskimi, wielokrotnie redukowanymi poborami, gdy sale szkolne nie mogą pomieścić wszystkich dzieci, zgłaszających się do szkoły. Warunki pracy są tak ciężkie, że podobnych szkolnictwo Polski Niepodległej nie przeżyło.

Fakt ten nakłada na nasze sfery pedagogiczne obowiązki

wyjątkowe. Od nauczycielstwa wymaga wyjątkowego poświęcenia, hartu ducha, maniakalnego wprost uporu w realizowaniu wielkiego dzieła. Od tego, czy dobiedzie ono z siebie maksimum sił, energii i wiary we wielkość i celowość poczyną, od tego, czy pokrafi ono w martwe litery ustawy wcielić żywe i radosne życie — od postawy nauczycielstwa zależać będą przyszłe losy reformy ustroju szkolnictwa. Albo stanie się ona czynnikiem, który skieruje naród ku nowej, świetlanej przyszłości — albo przejdzie do historii, jako jeden jeszcze, niedużo eksperyment.

Sądząc ze stosunku nauczycielstwa do ustawy, licząc na entuzjazm, z jakim ono, dotąd oddawało się pracy zawodowej — oczekiwać można, że nauczycielstwo nie zawiedzie pokładanych w nim nadziei i raz jeszcze zadokumentuje przed społeczeństwem swe niezaprzeczone wielkie wartości. Dokonano dzieła, jakie na nakładła chwila bieżąca.

Ala w pracy tej, przerażającej siły normalnego człowieka, władze szkolne muszą przysięść nauczycielstwu z wydatną pomocą. Muszą zdobyć się na duże wyrozumienie dla fatalnych wprost warunków jego pracy. Trzeba będzie zerwać z przesadną biurokracją wszędzie, gdzie ona jeszcze istnieje, i z wielką dozą serdecznego ciepła wyjść nauczycielstwu na spotkanie, aby nie czuło się ono w pracy, jaka je czeka, samotnem, aby upewniło się ono w przeświadczeniu, że zwierzchnicy są dlań przyjaciółmi, i doradcami, gotowymi każdej chwili przysiąc z radą i pomocą, że słowami zachęty na wypadek ewentualnego załamania się.

Tego wymaga wielkość zadania, jakie szkolnictwo ma spełnić. Bo tylko w atmosferze zaufania, nacechowanej poczuciem współodpowiedzialności za dokonywane dzieło — będzie mogła dokonać się reforma, mająca na długie lata decydować o wartości moralnej i umysłowej młodego pokolenia, a więc i o przyszłości Państwa Polskiego.

Al. Rawski.

Groźba epidemii tyfusu brzuszego

Wzmagać się coraz bardziej liczba zachorowań na tyfus brzuszny budzi duże zaniepokojenie. Nie jest to epidemia, jednakże warunki zdrowotne i aprowizacyjne w Białymstoku stanowią idealne podłoże dla jej rozwoju, tem idealniejsze, że wskutek bezrobocia i trudnych niezmierznie warunków egzystencji odżywianie szeroki mas nie jest dostateczne; organizm jest słaby, a więc znacznie mniej odporny na wszelkiego rodzaju zakażenie.

Sytuacja jest bardzo poważna, i w pełnem zrozumieniu powagi chwili władze sanitarne czynią ofiarne wysiłki, aby nie dopuścić do szerzenia się zarazy. Praca ta idzie — niestety — na marne, porównać ją można z usiłowaniami mrówki, próbującej podważyć duży kamień. Boć w Białymstoku — każdy rynek, każde niemal podwórko, każdy prawie sklepik czy stragan — to ognisko, skąd może się szerzyć zaraza.

O warunkach, w jakich odbywa się aprowizacja Wersalu Podlaskiego, pisaliśmy niedawno. Jak odbywa się dostawa mleka, tego najniebezpieczniejszego obok chleba i ziemniaków artykułu spożywczego? Wystarczy popatrzeć na ręce dostawczyń lub na banie, w których nosi mleko, aby na całe życie stracić apetyt na ranną kawę.

Popatrzmy na lepiące się od brudu kosze, w których roznosi się pieczywo, na ohydne szmaty, któremi się przykrywa — pocujemy wstręt do owych bułeczek, które chrapiemy codziennie. A złapiemy się za głowę, zobaczmy, jak się dowozi chleb razowy z wsi oko-

licznych. Przejdźmy się po targowiskach, rzucmy okiem na stoły i stragany, z których sprzedaje się nabiał, owoce, mięso i jego przetwory. Wszystko to podaje się kupującym brudnymi łapami, pokryte kurzem i zabrudzone przez muchy. A i w sklepikach nie jest lepiej. Wystarczy po-

patrzeć na kontury, a zwłaszcza owe „przepierzniaki”, gdzie się roi od robactwa.

A jak się dowodzi owoce i jarzyny ze wsi? Na cuchnących deskach od gałki.

Tyle o „hygienie” aprowizacji miasta. Jeszcze więcej dałoby się napisać o stanie sanitarnym naszego Wersalu. Właścicie-

posesji nie stosują się wcale do regulaminu sanitarnego, ustępy i śmietniki są porozwalane, brudno utrzymane, doły ustępowe i śmietniki nie opróżnione w odpowiednim czasie, rynsztoki i podwórza zanieczyszczone, studnia niezabezpieczone od zanieczyszczenia.

Wszystko to sprawia, że Białystok urobił sobie opinię — niestety słuszną — jednego z najbardziej zapowietrzonych miast w Polsce. Nie ulega wątpliwości, że w razie wybuchu epidemii tyfusu, walka z nią byłaby ogromnie utrudniona, jeśli nie wręcz niemożliwa. To też konieczne są natychmiastowe, ostre, radykalne posunięcia władz. Dozór sanitarny skarży się, że nie jest w stanie walczyć z wyroczeniami przeciwno przepisom z braku należytej egzekutywy. A więc wydanie odpowiednich zarządzeń organom policyjnym jest niezbędne. Niech się pospieszą mandaty karne, niechaj władze konfiskują i niszczą towary, przetrzymywane w urągających prymitywnym przepisom higieny warunkach. Powtarzamy; czas nagi!

Śmiertelne pobicie

W szpitalu w Białymstoku zmarł 25-letni mieszkaniec wsi Pieszczańki w pow. białostockim, Konstanty Grześ, który został pobity podczas zabawy tańecznej w ub. niedzielę. Aresztowano podejrzanego o jego pobicie Józefa i Konstantego Grycińskich oraz Aleksandra Rogacza.

Polski hymn narodowy w Berlinie

Międzynarodowy konkurs lotniczy z udziałem lotników niemieckich, szwajcarskich, czosłowski, francuskich oraz włoskich zakończył się — jak wiadomo — zwycięstwem lotnika polskiego, por. Żwirko.

Dzięki niemu, puchar wędrowni, który dwa razy z kolei został zdobyty przez Niemców, przeszedł do Aeroklubu Rzplitej Polskiej.

Specjalna obsługa dźwiękowych aktualności Fox'a dokonała zdjęć z momentu odegrania polskiego hymnu narodowego wobec 50.000 Niemców na lotnisku w Tempelhofie w chwili ogłoszenia wyników rajdu. Negatywy tych zdjęć zostały wczoraj sprowadzone aeroplanem do Warszawy, a już dziś w kinie „Apollo” każdy może nie tylko zobaczyć, lecz i usłyszeć i przeżyć ów wielki moment w dziejach polskiego lotnictwa.

Dyrekcja kina dała w ten sposób dowód swej sprężystości i ruchliwości.

Krawiec męski mistrz cehowy M. MUL przyjmuje wszelkie obalunki w zakres krawiectwa wchodzące: garnitury, mundurki szkolne, ubranka dziecięce. Z powodu kryzysu przyjmuje się też wszelkie przeróbki, nićowanie, prasowanie, reperowanie, cerowanie dziur do niepoznania i czyszczenie oraz roboty kusiarskie i futra. Roboty pilne na poczekaniu. **Wstęp i przekonań się.** ul. Kilińskiego 16. Wejście od frontu. Dom rógowy przy ul. Kościelnej.

LECZNICA LEKARZY-SPECJALISTÓW Białystok, Masowiecka 5 (Słany Rynek) tel. 1-38. **Porada 3 zł.** Wszystkie specjalności: Choroby wewnętrzne, nerwowe, dziecięce, choroby męskie, karmiczne, akuszeria, kobiece i choroby dla ciętych, chirurgiczne, skórne i weneryczne, oza, nos, gardła i uszu. Oraz gabinet dentystryczny, Rentgen, analizy, leczenie światłem i elektrycznością po cenach leczniczych. **Dojazd autobusem D.**

W trybach maszyny

Nakładając pas transmisyjny na łecmaszynę w garbarni Pławki, robotnik Słonimski został złapany przez ten pas i uległ zmiażdżeniu prawej ręki. Odwieszono go do szpitala żydowskiego.

Widowiska

CZŁOWIEK KTÓRY ZABIŁ... Apollo. Dziś 6³⁰, 8³⁰, 10¹⁵ głośny dźwięk. film franc. Ponadto zwycięski lot poruczn. Żwirki dźwięk. zdjęcia spec. obsługi „Fox'a”

„MODERN” Poc. 6.45, 8.30, 10.15 Najnowszy film dźwiękowy

MIŁOŚĆ DONSKIEGO KOZAKA

Kino „POLONJA” Poc. 7, 8⁴⁵ i 10³⁰ wiecz.

„CZTERECH DJABŁÓW” film dźwiękowy w rolach głównych: Janet Gaynor, Charles Morton

Lekarz-Dentysta Leon Kopelman powrócił

Lekarz-Dentysta I. Szmigielski Rynek Kościuszki 13 tel. 5-86 **POWRÓCIŁ** i wznowił normalne przyjęcia

Kupię dom nowy dochodowy z placem (ogrodem) w cenie do 25.000 zł. Oferty składać w administracji „Dziennika” pod Z. O.

Ugniewnia się zgłoszone białostockie 30 b.m. na rogu św. Rocha 30-groźowe bilety Miejskiej Komunikacji Autobusowej od Nr. 158516 — 158750. Znalazę uprasza się o zwrot.

Rozpoczęcie roku szkolnego

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się nowy rok szkolny. O godz. 9 zrana odprawione zostanie w kościele Farnym nabożeństwo, poczem dzieci i młodzież udadzą się do szkół, gdzie otrzymają rozkład godzin i spis podręczników. Jutro rozpocznie normalnych zajęć,

Podwyżka płacy

O wyższą, robotniczych Bělcy i Miodownika przystąpili wczoraj do pracy.

Komunikacja autobusowa do Antoniuka i Bacieczek

Wobec uporządkowania ulic na Antoniuku Fabrycznym, P. Z. Inż. uruchamiają od dziś komunikację autobusową na Antoniuk Fabryczny i do Bacieczek za pomocą autobusów, kursujących do Choroszczy.

Odjazd ze stacji dla autobusów zamiejscowych na Rynek Kościuszki o godz.: 7.15, 7.30, 10.30, 13.00, 16.55, 19.00, 21.00 (zgodnie z rozkładem jazdy do Choroszczy).

Odjazd z Bacieczek do Białegostoku o godz. 7.30, 8.50, 11.50, 14.20, 17.50, 20.20, 22.20; z Anto-

nika (Szkoła Rzemieślnicza) o godz. 7.40, 8.55, 11.55, 14.25, 17.55, 20.25, 22.55.

Ceny biletów z R. Kościuszki do Szkoły Rzemieślniczej — 30 gr., do cmentarza — 40 gr., do Bacieczek — 50 gr.

Autobusy zatrzymywane są będą na wszystkich przystankach w mieście, i pasażerowie, jadący naprz. z przeciwnych krańców miasta, jak z Dojlid i Bojar, albo też z ul. Sienkiewicza, mogą korzystać z biletów korespondencyjnych, t. zw. „przeładkowych”.

CLAUDE FARRÈRE'A CZŁOWIEK KTÓRY ZABIŁ...

Głośny film dźwiękowy Nowej produkcji francuskiej Autentyczne zdjęcia: Konstantynopol, Bagdady i Stambuł Najwyższy poziom techniki wizualnej i dźwiękowej

Znakomity zespół: MARIE BELL JEAN ANGELO GABRIEL GABRIO

DZISZ PREMIERA APOLLO

ZWYCIĘSKIEGO LOTU PORUCZNIKA ŻWIRKI Historyczny moment lądowania w Tempelhofie (Berlin) i odegranie polskiego hymnu narodowego wobec 50.000 Niemców

Uwaga!!! Dziś nastąpiło — Uwaga!!!

WARSZAWSKIEGO MAGAZYNU

Konfekcji męskiej, damskiej i dziecięcej

p. f. „Bon-Marche”

Rynek Kościuszki 32

Polecamy: swetry, pulowery, pończochy, reformy, bieliznę, koszule męskie, najmodniejsze krawaty i t. d.

Ceny najniższe! Prosimy obejrzeć nasze wystawy!

Ogłoszenie przetargowe.

Urząd Wojewódzki w Białymstoku ogłasza niniejszem następujące przetargi publiczne:

I. Na remont fasad od strony dziedzińca gm. Województwa w Białymstoku.

II. Na remont domu mieszkalnego i budowę budynku gospodarczego dla Straży Granicznej w Kosówce powiatu Szczuczkińskiego.

Oferty z dołączeniem pokwitowania Kasy Skarbowej na złożone do depozytu Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku wadium w wysokości 5% oferowanej sumy należy wnieść najpóźniej do godziny 10-ej dnia 9-go września 1932 r. do Urzędu Wojewódzkiego Oddział Arch.-Bud. pokój Nr. 92 w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach, oddzielnie na remont gm. Województwa i oddzielnie na roboty w Kosówce. Publiczne otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 12-ej.

Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferentów oraz ewentualnego przeprowadzenia dodatkowego przetargu ustnego, zmniejszenia ilości robót lub całkowitego ich zaniechania.

Koszty bez cen (ślepe) otrzymać można w Urzędzie Wojewódzkim pokój Nr. 92, po uprzednim podpisaniu warunków za opłatą 5 zł. (oddzielnie za kosztorys na remont gm. Województwa i oddzielnie za kosztorys na roboty w Kosówce).

Oferenci są związani swoimi ofertami do dnia 1-go, października 1932 r.

za Wojewodę (—) inż. J. Wąsowski Dyrektor Rob. Publ.

Dr. med. Leja Bomaszowa Akuszerka. Choroby kobiece ul. Częstochowska 2 (róg Marz. Piłsudskiego) tel. 6-46.

Lekarz-Dentysta M. ABRAMSKI ul. Sienkiewicza 2, tel. 6-72 **powrócił**

Dr. J. Rubinsztajn ul. Sienkiewicza 33. **POWRÓCIŁ**

Lekarz-dentysta I. Sapirsztajn ul. Sienkiewicza 51, tel. 17-60 **powrócił**